

## Bumech szuka finansowania

**GIEŁDA Tyska spółka do końca 2011 r. chce się przenieść do Chorzowa. Szuka pieniędzy na realizację kontraktów.**

Bumech, producent maszyn dla przemysłu wydobywczego, hamuje z inwestycjami.

— Moglibyśmy rozwijać się bardziej dynamicznie, ale nie mamy finansowania — mówi Mirosław Sznał, prezes spółki.

Z oferty Bumech uzyskał 5,5 mln zł, a liczył na 30 mln zł. Pierwotnie miał za nie zbudować zaplecze produkcyjne instalacji przemysłowych, urządzeń oraz serwis. Teraz chce je przeznaczyć głównie na ostatni cel: wy-

da 2,5 mln zł na zakup urządzeń do drażenia, a resztę przeznaczy na kapitał obrotowy.

— Nie mamy problemów z zamówieniami. Podpisujemy kolejne umowy na serwis i remont maszyn górniczych — zapewnia prezes.

Spółka negocjuje umowę z grupą Kopex.

— Nie startujemy jednak w kolejnych przetargach ze względu na brak finansowania — przyznaje Mirosław Sznał.

Ratunkiem mają być kredyty bankowe, choć zarząd miał też inny pomysł.

— Myśleliśmy o emisji obligacji, ale nie znaleźliśmy inwestorów — mówi prezes.

Firma chce scentralizować produkcję. Obecnie ma zakłady w Mysłowicach, Mikołowie i dwa w Tychach. W 2009 r. chce zakończyć pierwszy etap przeprowadzki do Chorzowa, wynajmuje nieruchomości należące do Elkopu.

— Szukamy synergii z chorzowskim Elkopem, specjalizującym się w usługach elektromontażowych, stąd przenosiny biura i części produkcji — mówi prezes.

Do końca 2011 r. spółka powinna na stałe zadomowić się w Chorzowie. Bumech ma prawie 10 proc. akcji chorzowskiego Elkopu. Natomiast Elkop kontroluje 4 proc. watorów Bumechu. [AT]